



KS. ZBIGNIEW WANAT*

TORUŃ

Sebastian Gałecki, *Spór o sumienie. Źródła i konsekwencje etyki Johna Henry'ego Newmana*, Universitas, Kraków 2012, ss. 468.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.030>

Sumienie jako powszechnie doświadczana rzeczywistość i element osobowej godności każdego człowieka stanowi przedmiot wieloaspektowej refleksji, w tym etycznej i teologiczno-moralnej. Wśród pojawiających się ostatnio publikacji na ten temat nie wolno przeoczyć książki Sebastiana Gałeckiego, której już sam tytuł zapowiada interesującą lekturę.

Czytelnik nie będzie nią zawiedziony i zapewne zgodzi się z Autorem, który, podsumowując swoje rozważania, stwierdzi, że „spór o sumienie jest realną i prawdziwą bitwą o człowieka, moralność, religię; jest dyskusją toczoną tak między tymi, którzy zamiast prawdziwego sumienia próbują tym terminem określać jakieś mierne podróbki, jak i sporem toczonym z tymi, którzy chcieliby zupełnie wykluczyć sumienie z etyki” (s. 437–438). Stwierdzenia te współbrzmia z wypowiedziami papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI. W relatywistycznym kontekście kryzysu prawdy obiektywnej, wielokrotnie zwracali oni uwagę na zmianę samej koncepcji sumienia, któremu dzisiaj przypisuje się moc kreującą prawdę moralną lub ogranicza jego rolę do subiektywnej opinii czy przekonania o tym, co dobre, a co złe.

* Ks. dr hab. Zbigniew Wanat jest pracownikiem naukowym Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu.

Książka, która przynosi bogatą refleksję nad myślą etyczną i teologiczną błog. kard. Newmana, nie ma wyróżnionego tradycyjnego wstępu ani zakończenia. Składa się z trzech rozdziałów, których struktura, w szczególności obszernie wprowadzenia w omawiane zagadnienia, oraz treść ujawniają cel, metodę i charakter rozprawy.

Rozdział pierwszy (s. 9–97) ukazuje kontekst współczesnej dyskusji filozoficzno–teologicznej nad sumieniem. Autor, zwracając uwagę na trudności w zdefiniowaniu sumienia, grupuje różne jego ujęcia, omawia popularne związki frazeologiczne, w których występuje termin „sumienie” oraz wskazuje na wielość klasyfikacji synedejzologicznych (s. 10–21). Po takim naszkicowaniu problemu dotarcia do istoty sumienia, przedstawia odnoszące się do filozofii Newmana „dwa równoważne źródła: kontynentalną myśl europejską oraz myśl brytyjską. [...] Chcemy – precyzuje ten cel – przede wszystkim zrozumieć, jak poszczególni filozofowie umiejscawiali sumienie w konstytucji osoby (rozum, wola, uczucia) i etyki (władza, wiedza, osąd, poznanie, akt, zdolność, sankcje, pragnienie, chęć, pociągnięcie)” (s. 21). Zgodnie z przyjętym schematem omawia kolejno obecne w filozofii kontynentalnej ujęcia racjonalistyczne (zaczynając od Platona i Arystotelesa, przez św. Tomasza aż do Kanta), woluntarystyczne (od Sokratesa i św. Augustyna, przez Aleksandra z Halles i Bonawenturę do Kierkegaarda i Nietzschego) i emotywistyczne (Pascala, Rousseau, Fichtego i Schopenhauera) (s. 21–70). Następnie prezentuje sumienie w tradycji anglosaskiej: w filozofii brytyjskiej (More, Butler, Hutcheson, Hume, Coleridge, Bentham i Mill) i w anglikańskiej teologii moralnej (s. 70–96).

Rozdział drugi *Newman jako „Doktor sumienia”* (s. 99–303) rozpoczyna się od przedstawienia go jako człowieka, pisarza i myśliciela (s. 99–121). Na tym biograficznym tle Autor podejmuje następnie zagadnienie epistemologiczne moralności. W interesujący sposób ukazuje istotę krytycznego podejścia Newmana do oświeceniowego racjonalizmu (s. 122–140), omawia władze poznającego podmiotu (rozum w obszarze poznania konkretnego – rzeczy i poznania abstrakcyjnego – idei, wolę oraz intuicję nazywaną też instynktem, wyobraźnię, pamięć i najważniejszą władzę w sferze moralności – sumienie) (s. 140–168) oraz wieloaspektowość poznania (istotne elementy koncepcji poznania w moralności, m.in. prymat rzeczywistości, kwestia pojmowania, przyświadczenia i wnioskowania oraz teoria pewności) (s. 169–218). Następnie Autor skupia się na ukazaniu istoty sumienia w dwóch dopełniających się aspektach: poczucia

(zmysłu) moralnego (*moral sens*) oraz poczucia obowiązku (*sense of duty*). W odniesieniu do pierwszego Autor ukazuje sumienie jest jako osobisty przewodnik, jego relację do innych władz i zdolności osoby (s. 233–250) oraz zagadnienie jego formowania (s. 218–264). Natomiast drugi aspekt obejmuje wymiar etyczny oraz wymiar religijny sumienia rozumianego jako poczucie obowiązku (s. 264–303).

Trzeci rozdział *Via media a spór o fundament etyki* (s. 305–443) stanowi podsumowującą refleksję nad dialogiem, jaki Newman prowadził ze współczesnymi sobie. Jednocześnie dotyczy przydatności jego metody, nazwanej *via media*, w dzisiejszym dyskursie etycznym. Autor przedstawia najpierw krytykę przeciwstawnych nurtów metaetycznych. Omawiając radykalny heteronomizm i obiektywizm uwzględnia tzw. etykę kodeksową, mentalność obiektywistyczną, racjonalistyczną oraz kwestię woli. Natomiast, odnosząc się do radykalnego autonomizmu i subiektywizmu, wskazuje na znaczenie fałszywej antropologii, na tzw. religię świata z wypaczeniami sumienia w filozofii w postaci sceptycyzmu, liberalizmu, akcentowania doraźnej korzyści i użyteczności, zasady piękna oraz fałszywej wolności woli (s. 311–362). Następnie pozytywnie ukazuje sumienie jako fundament moralności. Przedstawia jego katolickie rozumienie, poświęcając dużo miejsca danym biblijnym, wypowiedziom Magisterium Ecclesiae, a także zwracając uwagę na zjawisko kryzysu katolickiej teorii sumienia w postaci tzw. kreatywnej koncepcji. Na koniec, w punkcie *Apologia pro conscientia* ukazuje, że wg Newmana trzeba równolegle korzystać z dwóch źródeł: sumienia jako autorytetu wewnętrznego i innych ważnych autorytetów zewnętrznych, w szczególności Kościoła (s. 363–443).

Powyższa prezentacja treści wskazuje na bogactwo zagadnień i wątków refleksji wokół etyki Johna Henry'ego Newmana, z którymi spotka się czytelnik. Wśród tych zaakcentowanych przez samego Autora jest m.in. wskazanie, że w centrum myśli antropologicznej i etycznej znajduje się właśnie sumienie. „Jeśli zatem chcemy zrozumieć istotę antropologii i etyki Newmana, musimy zrozumieć koncepcję sumienia” (s. 121). I tą drogą ukazywania Newmanowskiej koncepcji sumienia Autor bardzo konsekwentnie i interesująco prowadzi czytelnika.

Wśród uwag metodologicznych Autora, które zauważymy w trakcie uważnej lektury, jest m.in. interesujące zastrzeżenie dotyczące pominięcia takich kategorii, jak sumienie przeduczynkowe i pouczynkowe, prawdziwe i błędne, błędne pokonalnie i niepokonalnie, pewne, wątpliwe

i zawikłane, trafne, szerokie i skrupulanckie. Autor określa te „rodzaje” sumienia jako „bardzo popularną – stworzoną i propagowaną głównie przez tomistów i teologów moralnych – niezwykle rozbudowaną typologią sumienia. [...] Choć oczywiście każde z tych określeń sumienia mówi coś o doświadczeniu sumienia jako takiego, pominiemy je jako nie interesujące nas w niniejszej pracy, gdyż są po pierwsze zbyt nieadekwatne do opisu istoty sumienia, a po drugie mają o wiele więcej do powiedzenia pedagogom i spowiednikom niż filozofom. W rozważaniu typów sumienia pójdziemy raczej w stronę typologii odwołującej się do najbardziej podstawowego współcześnie doświadczenia i wyrażania się o sumieniu” (s. 14). Niejako zapominając o tym postanowieniu Autor sporo miejsca poświęca właśnie kwestii sumienia błędnego i posłuszeństwa jego głosowi w ujęciu św. Tomasza z Akwinu (s. 34–38).

Drobną sprawę, którą jednak dostrzeże czytelnik, sygnalizuje uwaga poprzedzająca wykaz bibliografii: „Podstawowa bibliografia, zawierająca najważniejsze prace Newmana dotyczące sumienia, a także komentarze do Newmanowskiej filozofii moralności oraz teksty źródłowe i opracowania filozoficznych i teologicznych koncepcji sumienia. Kompletną literaturę znaleźć można w przypisach” (s. 445). W odniesieniu do ostatniego zdania można zapytać, dlaczego owa kompletna literatura nie znalazła się właśnie w wykazie bibliografii?

Wśród wymienionych tam pozycji jest monografia Eberharda Schockenhoffa, *Jaką pewność daje nam sumienie. Orientacja etyczna*, Opole 2006. Ta niewątpliwie bardzo interesująca i cenna pozycja pojawia się w przypisach niniejszej rozprawy niezmiernie często (niekiedy nawet dwa razy w jednym przypisie, np. na stronie 415 w przypisie 390). Prowokuje to pytanie, jak wyglądałaby omawiana rozprawa, gdyby Schockenhoff nie napisał swojej książki?

Na koniec gorąco zachęcam do bardzo interesującej lektury książki Sebastiana Gałęckiego, która pomaga odkrywać głębię etycznej myśli kardynała Newmana i nie pozwala jego synejdezjologii sprowadzać do popularnego i często przytaczanego toastu: najpierw za sumienie, a potem za papieża.